GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | N^{ER} 285. | Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 21 LISTOPADA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 10° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 2, 559	+ 0. 2	— 5.6	półn. zas: słaby	Pochmurno	
20.	12	„ 2, 425	+ 3. 8	— 3,5	„ sredni	„ „	
	3	„ 1, 993	+ 3. 9	— 3,0	„ mocny	pogoda z chmur:	
	9	„ 2, 005	+ 0. 4	— 3,5	„ wicher	pochmurno	śnieg.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 8 *Listopada.* — Wczoray przyiął król u siebie angielskiego admirała Sidney Smith.

Dziewiącioletni xiążę Aumale 4ty syn króla, wszedł wczoray iako pensyonarz do gimnazyum Henryka IV. i oddany został przez dotychczasowego nauczyciela, Pan Cuvillier - Fleury dyrektorowi tego zakładu. Młody xiążę stósownie do woli króla oyca słuchać będzie całego kursu nauk tego instytutu, który starszy iego brat xiążę Joinville, przerwać musiał z powodu przeznaczenia swoiego na marynarza.

Przy Chemillé (w departamencie Mainy i Loary) zaszła potyczka pomiędzy bandą złożoną z 12 do 15 Szuanów i oddziałem stoiących w Chemillé woysk, w którey 2 Szuanów legło na placu i 3 poymano. Pomiędzy ostatniemi znayduie się dowódca Szuanów P. Coqueray, wnuk byłego deputowanego togoż nazwiska. Z woysk naszych officer i 2 grenadyerow zostało rannych.

Onegday policya tuteysza uwięziła uszłego z Brestu więznia galerowego, przy którym znaleziono 5000 fr. w złocie i nieco w srebrney monecie. Zachodzi więc domysł, że te pieniądze pochodzić mogę z kradzieży biblioteki krolewskiey.

Podług doniesień z Algieru pod d 22 października, Mustafa-Omar, który mianowany był beiem Oranu, powrócił z powodu poróżnienia się z jen. Boyer do Algieru. Rozstrzelani w Oran z rozkazu jen. Boyer, byli poddanemi Cesarza marokańskiego, i pomiędzy niemi znaydowało się 2 bogatych iego kupców.

Kilkunastu bawiących tu młodych Greków umieścili niedawno w *Courier français* list, w którym mocno naganiaią administracyą hr. Capodistrias, ieśli nie dla usprawiedliwienia iego zamordowania, to przynaymniey wysławienia go iako szczęśliwem zdarzeniem dla Grecyi. P. Eynard znalazł się przez to spowodowanym do wystąpienia na nowo w dzienniku Sporów w obronie prezydenta. Wzmiankowani Grecy pomiędzy innemi położyli pytanie: cóż prezydent od swego przybycia do Grecyi dobrego zrobił? P.

Eynard odpowiada na to: "Pod czas krótkiey swey administracyi zaprowadził prezydent pomimo tysiącznych przeszkód w każdey prowincyi po kilka szkół wzaiemnego uczenia; w samem Peloponesie znayduie ich się 114. W Nauplii utworzona iest szkoła woyskowa, w Poros seminarium, a w Eginie oprócz różnego rodzaiu naukowych zakładów, znayduie się dom sierocy na 500 uczniów, dwie szkoły normalne, szkoła wzaiemnego uczenia. tudzież szkoła greckiego języka, filologii, początków matematyki, fizycznych umieiętności, iako też rysunków, muzyki, i t. d. Tamże wielka drukarnia grecka trudni się odbiianiem potrzebnych xiążek naukowych. W różnych zakładach tey wyspy znayduie się przeszło 1500 uczniów. Daley założył prezydent z darów swych przyiaciół bibliotekę, szkołę dziewcząt i muzeum starożytności greckiey, która składa się iuż z 1500 wazonów, czar i lamp. W Thyrint założony został folwark rolniczego gospodarstwa i z Nauplii do Argos znayduie się bita droga. Wszystkie odnogi administracyi są ulepszone: publiczne dochody, których przy przybyciu prezydenta prawie niebyło, wynoszą teraz 4 mill. fr. Jenerał Schneider, którego niemam honoru znać oświadczył między innemi, że rolnictwo w Messenii za staraniem prezydenta także poczyniło postępy, iż przeiedzaiącemu przez tę prowincyą podróżnemu zdaie się, iakoby przeieżdżał przez urodzayne nadbrzeża rzeki Arno w Toskanii.,, Potem powtarza P. Eynard dawnieysze swoie twierdzenie, że Grecya, a zwłaszcza Morea, pod słusznym i oycowskim rządem prezydenta poczytywała się za szczęśliwą, wczem odwołuie się do świadectwa wiary godnych mężów, np. jeneralnego płatnika woyska francuzkiego Firino, PP. Quinet i Bory St. Vincent, hr. Ribeaupierre, margr. Beaufort, marszałka Maison, pułkownika Heideg, doktora Gossa i t. d.

Haga 10 Listopada. Xiążę Wilhelm naystarszy sin J. K. W. Xcia Oranii, powrócił tu z głowny kwatery, dokąd młodszy iego brat Xiążę Alexander wczoray poiechał.

Podczas krążenia w przeszłym tygodniu angielskiey eskadry około Flesingi, wydał viceadmirał Gobiusz, z powodu nieliczney osady w tey twierdzy, odezwę do obywateli, w którey wzywa ich, aby w przypadku potrzeby dopomagali kierować działami na wałach, lub uciągali na streże do bram i przy magazynach. Odezwa ta uzyskała skutek; znaczna liczba obywateli ofiarowała dobrowolnie swoie usługi. Przybyła napowrót z morza do Flesingi korweta *Bohaterska* oebrała rozkaz udania się do Amstrdamu, a na to mieysce zawinął z Antwerpii do Flesingi parowy statek *Kurasao*.

Niderlandzki Pamiętnik, który iak wiadomo pod wpływym ministrowskim zostaie, zawiera ostre uwagi nad 24rech-artykułową konferencyą londyńską. "Wydaie nam się (wyraża) iakoby rozkazy konferencyi londyńskiey nie uznawały niepodległości monarchy, któryby mogł dobrowolnie podpisać traktat,,, Tu wylicza rzekome uciążliwości Hollandyi w traktacie, którego król nigdy nie podpisze. "Król (mowi daley) może wstrzymać się od kroków nieprzyiacielskich, może proponowane rozporządzenia do skutku przywieść, dopoki te Belgianie ściśło zachowywać będą; ale nigdy przez podpis nie uzna, iż miano prawo obeyść się z nim iak z Belgianami, którzy zgwałcili traktaty i spokoyność Europy nadwerężyli lub że proponowane oznaczenia są słuszne. — Nieszczęściem zaszła i z naszey strony przesadność, ażeby Belgianie przy rozdziale połowę dawnego naszego długu na siebie przyięli. Było to żądanie, którego pochwalić niemożna, lecz chciane im to wynagrodzić dozwoleniem wolney żeglugi do naszych osad; tymczasem w padliśmy w własne sidła. Teraz zapłacą tylko przypadaiącą na nich część i maią zapewnioną żeglu-

gę po naszych rzekach i wolny przeiazd przez nasz kray. Na tem więcey zależy Anglii, iak żeby mieli otwartą żeglugę do naszych osad.

Antwerpia 9 *Listopada.* Onegday umarł tu w kwiecie wieku hanowerski konsul Pan Ellerman. Dziś rano wszystkie okręty w porcie bez różnicy narodów zawdziały po nim żałobę.

Jutro nastąpi obior nowego senatora; mówią powszechnie, iż część wyborcó wzamyśla obrać P. Dubois Ghysngnies, byłego jener. w służbie niderlandskiey.

Dzień 4 listopada był nader smutnym dniem dla mieszkańcow Stabrock. Między godz. 3 i 4tą z rana przybysz wody, którą okropny północno-zachodni wicher pchał na grobel i w wielu mieyscach przerwał, poczynił wielkie spustoszenia. Powtórny przybysz o god. 5 z południa większą ieszcze zrządził trwogę. Nie wyszło kwadransa, wszystkie domy niższey wsi znalazły się na 4 do 5 stop w wodzie. Większa część mieszkańców musiała się z bydłem wpław ratować, bo coraz bardziey zwiększała się woda.

Bruxella 9 *Listopada.* — Król udzielił wczoray posłuchanie lordowi Durham. — Wczoray wieczór P. van de Weyer poiechał do Londynu.

Z Gandawy donoszą pod dniem 8 b. m. że robotnicy fabryki PP. Ruch i Rossell zbuntowali się, że zniżono zapłatę. Siła zbroyprzywróciła iednak wkrótce spokoyność.

Pułkownik Motté mianowany został w mieysce choruiącego pułkownika Hotton, dowódcą główney kwatery.

Minister skarbowy nakazał wczorayszem rozporządzeniem administracyi gruntowych podatków wybieranie iak nayśpiesznicy przymuszoney pożyczki.

Rząd oznaymił, iż nie iest upoważniony do pobierania w tym roku opłaty od kraiowego wina, a zatem tegoroczne wina nie ulegaią opłacie.

Dziennik *Politique* zawiera niektóre uwagi nad xięztwem Limburgskiem, w których usiłnie dowieść, że Limburg i na potem powinien prowincyą pozostać. Po oderwaniu nawet prawego brzegu Mozy posiadać bowiem ieszcze będzie 140,000 mieszkańców, a zatem iest tak wielki iak prowincya Namur i iak dawne prowincye Utrecht, Greninga i Geldrya, z których ostatnia nie liczy iak 2?,960 mieszkańców. Głównem miastem, ponieważ Mastrycht odpada do Hollandyi, powinno bydź Tongern, iako więcey zbliżaiące się do Belgii, niż miasta Hasselt i St. Trond, i należy mu się słuszne wynagrodzenie za poniesione straty przez odpadnienie Mastrychtu.

W dzienniku *Emancipation* czytamy następniący do północnego francuzkiego woyska przez marszałka Gerard wydany rozkaz dzienny

"W główney kwaterze Maubeuge dnia 5 listopada 1831 r. Wódz naczelny miał nadzieię przedstawić woysko N. Królowi. Woysko dzielić z nim będzie ubolewanie, gdy dowie się o powodach, które zniweczyły oznaczony na początku listopada przegląd. Sądzi, iż nie może lepiey obiawić z tego powodu ubolewania, które sam król czuie, iak gdy poda do powszechney wiadomości woyska list krola, który w tey chwili odebrał."

"Paryż d. 3 listopada 1831. Kochany Marszałku! Zamiarem moim było odwiedzić obóz nim woyska rozeydą się na swaie stanowiska. Miałem chęć widzenia ich i powinszowania im chwalebnie uskutecznionego zlecenia, gdy wtargnienie hollenderskiego woyska skłoniło mnie posłać ie na pomoc Belgii. Lecz posunięta za daleko pora roku zniewoliła mnie do odstąpienia od moiego zamysłu, z obawy, że poruszenia, które woyska czynićby musiały dla połączenia się, przy teraźnieyszem stanie dróg byłyby za nadto morduiące. Ubolewam nieskończenie na tem i proszę WPana, abyś to z mey strony woyskom oznaymił. Nie mogę lepszego użyć do woyska

tłumacza nad WPana, Mci Marszałku, który prawie w tych samych okolicach byłeś moim towarzyszem, nim szlachetny zawód, który tak pomyślnie odbyłeś, powołał Cię do dowództwa woyska. Powiesz więc woysku, że oczekiwaniu Francyi i moiemu odpowiedziało, że chociaż niemiało sposobności do pomnożenia dawnych zwycięztw nowemi, dało iednak oyczyźnie dostateczne dowody coby dokazało, gdyby tego potrzeba wymagała. Powiesz mu, że iego patryotyzm, niespracowana gorliwość, karność, cierpliwość, i umiarkowanie nową świetność nadaią sławie woyska francuzkiego, i że mnie podwóynie cieszy, że dwa moi synowie dzielili z nim prace i zasłużyli na iego zaufanie i miłość. Znasz, Mci Marszałku, moie ku tobie uczucia i przyiaźń. (Podp.) *Ludwik Filip*.,,

Woysko przyymie, iak iego dowódzca uczynił, z naywiększą wdzięcznością chwalebne świadectwo szacunku i ukontentowania J. K. Mci. Znaydzie w nim nagrodę za dobre postępowanie, które od wniyścia naszego do Belgii aż do tey chwili zachowało, i będzie one dla niego zachętą okazania się zawsze same siebie godnem, gdy rozkazy króla i sprawa oyczyzny wymagać na nowo będą iego służby.

(Podp.) Marszałek hr. *Gerard*.,,

Szafhuza 8 *Listopada*. — Podług doniesień z Berne, zmieniony niedawno rząd tego kantonu zostawić miał w kassie 12 mill. fr.

Wszystkie gminy powiatu Bezylei podały d. 5 b. m. przez swoich deputowanych burmistrzowi protestacyą przeciw oddziałowi sprаw mieyskich od powiatowych.

Turyn 3 *Listopada*. — Dzisieysza piemontska gazeta donosi, że podpisy na dobrowolną pożyczkę do 31 z. m. 25 mill. liew.

Król mianował siedmiu jenerałmajorów i i poruczników.

Rzym 2 *Listopada*. — W przeszłą niedzielę Oyciec S. odwiedził klasztór tuteyszych Urszulanek, i przypuścił wszystkie zakonnice i xiężnę Dorotę Czartoryską, z którą rozmawiał, do ucałowania nóg swoich. Potem udał się J. Swiątobliwość do celi xiężniczki Ludwiki Maryi Antoniny Burbon.

Monachium 12 *Listopada*. — N. Królowa, która d. 8 b. m. z xiężniczką Matyldą poiechała odwiedzić królową wdowę do Tegernsee, powróciła wczoray do stolicy tuteyszey.

Podług korrespondenta noremberskiego zgromadzenie stanów bawarskich przedłużone bydź ma do połowy grudnia.

Kassel 8 *Listopada*. — J. K. W. Xżę Następca elektorstwa współreient w towarzystwie adjutantanta swego odbył wczoray w południe przegląd tuteyszey gwardyi obywatelskiey pieszey i konney. Xżę powitany był kilkokrotnemi okrzykami: niech żyie! Rozkazał batalionom i szwadronom odbydź niektóre obroty, potem około siebie przeciągnąć, i pochwalił dobrą postawę i zręczność całey gwardyi.

Xiążę współreient mianował maiora głównego sztabu i sprawuiącego interessa przy dworze saskim taynym radcą poselstwa i nadzwyczaynym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze pruskim i saskim, i razem udzielił mu komanderski krzyż orderu lwa złotego.

DONIESIENIE.

W dniu 22 Listopada 1831 r. o godzinie 9 ranney, we wsi Czyżynach w okręgu W. M. Krakowa w gminie II. wieyskiey, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, żyta, owsa, jęczmienia w snopie, woza kutego, siana centnarów 30, ziemniaków; — zaś późniey po odbytey tey licytacyi na targu końskim w Kleparzu sprzedawane będą parę koni zaprzęgowych; — chęć licytować maiących na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie dnia 15 Listopada 1831 r. Teodor *Ławicki*, Kom. Sąd.